

CHRYSYTUSEM W ŻYCIU

MIESIĘCZNIK PARAFII
CHRYSYTA KRÓLA

„Alleluja biją dzwony ponad wszystkie świata strony, że Zmartwychwstał Pan!”



Znów, jak co roku, nastrój Świąt Wielkanocnych. Tajemnica Zmartwychwstania i najgłębiej przeżywany sens oraz istota chrześcijaństwa. Centralny punkt w dziejach Zbawienia obecny i promieniujący na życie człowieka od dwóch tysiącleci.

W okresie Świąt dzielimy się w gronie najbliższych jajkiem, symbolem nowego życia. Przekazujemy sobie w ten sposób wyrazy miłości i troskliwości. Dzieląc się wielkanocnym jajkiem nie trzymajmy się tylko tradycji, ale pamiętajmy, że Zmartwychwstanie Chrystusa zobowiązuje nas do życiowej nadziei, która łączy się zawsze z twórczą aktywnością i radością życia.

*Naszej Wspólnocie Parafialnej
składamy życzenia
radości, wiary, nadziei na lepszą przyszłość Ojczyzny
i Miłości jednoczącej całą Parafię.*

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

LITURGIA MIESIĄCA

- 31 marca **Niedziela Męki Pańskiej - Palmowa**
Poświęcenie palm w naszej świątyni na Mszy św. o godz. 11³⁰.
- 4 kwietnia **Wielki Czwartek**
Msza Wieczery Pańskiej o godz. 18⁰⁰
- 5 kwietnia **Wielki Piątek**
Post ścisły: wstrzymanie się od pokarmów mięsnych obowiązuje wiernych, którzy ukończyli 14 rok życia, a więc urodzonych 4 kwietnia 1982 roku i wcześniej; post ilościowy czyli maksymalnie wolno spożyć jeden posiłek do syta i dwa lekkie, obowiązuje wiernych, którzy ukończyli 18 rok życia, a nie rozpoczęli 60, a więc urodzonych od 5 kwietnia 1937 roku do 4 kwietnia 1978 roku.
Nabożeństwo Drogi Krzyżowej odprawiamy rodzinami w dowolnych godzinach.
Liturgia Męki Pańskiej o godz. 18⁰⁰.
- 6 kwietnia **Wielka Sobota**
Poświęcenie pokarmów wielkanocnych o godz. 8³⁰ do godz. 12⁰⁰ i od 13⁰⁰ do 16⁰⁰.
Wigilia Paschalna o godz. 18⁰⁰. Przynosimy świece. Gromadzimy się przed kościołem, gdzie natąpi poświęcenie ognia, zapalenie paschału, a od paschału świec. Z płonąca świecą (symbolem Chrystusa Zmartwychwstałego) wchodzimy do kościoła, gdzie celebруем świętą noc zmartwychwstania naszego Pana Jezusa Chrystusa.
- 7-14 kwietnia **Oktawa Zmartwychwstania**
- 7 kwietnia **Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego**
Rezurekcja* o godz. 6⁰⁰. Nie ma Mszy św. o godz. 17⁰⁰.
- 8 kwietnia **Poniedziałek Wielkanocny**
Msze św. jak w każdą niedzielę, a więc o godz. 7⁰⁰, 8³⁰, 10⁰⁰, 11³⁰ i 17⁰⁰. O godz. 12³⁰ Msza św. połączona z obrzędem Chrztu.
- 14 kwietnia **Niedziela Miłosierdzia Bożego* - Biała**
- 23 kwietnia **Wtorek - Uroczystość* św. Wojciecha, biskupa i męczennika, patrona Polski.**
Msze św. o godz. 6³⁰, 7⁰⁰ i 18⁰⁰. Zachęca się wszystkich wiernych do licznego udziału we Mszy św. i modlitwie w intencji Ojczyzny.
- 25 kwietnia **Czwartek - Święto* św. Marka, ewangelisty**
Rocznica śmierci sługi Bożego* ks. Wojciecha M. Baudissa*.
- 29 kwietnia **Poniedziałek - Wspomnienie* św. Katarzyny ze Sieny, dziewicy, doktora Kościoła*.**

Rezurekcja - pochodzi z języka łacińskiego i oznacza tam zmartwychwstanie. W Polsce tym pojęciem nazywa się procesję w poranek wielkanocny.

Miłosierdzie Boże - przymiot Pana Boga, który mówi nam, że darowanie naszych grzechów odbywa się nie na zasadzie równości lecz miłości. Bóg przebacza nam więcej niż jesteśmy w stanie Go przeprosić. Wielką apostołką tej prawdy była błogosławiona s. Faustyna Kowalska.

Uroczystość, święto i wspomnienie - sposoby oddawania czci świętym. W zależności od rangi święta wynikają też nasze obowiązki: uczestnictwo we Mszy św. oraz powstrzymanie się od pracy. Przypadająca w jakimś dniu uroczystość znosi post od pokarmów mięsnych.

Sługa Boży - człowiek, który zmarł w opinii świętości. Gdy po śmierci kult tej osoby jest ciągle żywy, a nawet się powiększa biskup może ogłosić proces informacyjny. W czasie tego procesu zbiera się wszystkie wiadomości o tej osobie. Na koniec, gdy człowiek ten zasłynął heroicznością cnót nadaje mu się tytuł „Sługa Boży”, a wszystkie dokumenty są przekazywane Stolicy Apostolskiej, która zatwierdza, a papież ogłasza go błogosławionym, a później świętym.

Doktor Kościoła - nauczyciel Kościoła powszechnego. Tytuł nadawany świętym wyróżniającym się w swych pismach prawowiernością i wybitną wiedzą teologiczną. Tytuł ten posiada 32 osoby. Ostatnią, której udzielono tego tytułu jest właśnie św. Katarzyna ze Sieny. Otrzymała go 4 października 1970 roku.

Ks. Wojciech Maria Baudiss - urodził się 14 kwietnia 1842 roku w Bojanach na Bukowinie. W 1856 roku wstąpił do zakonu jezuitów. Nowicjat zakonny odbył w Baumgartenbergu w Austrii, studia humanistyczne w Starej Wsi, a teologię w Krakowie. W 1871 roku otrzymał święcenia kapłańskie, a następnie został skierowany do kolegium starowiejskiego. Przez 18 lat (1884-1902) na zlecenie przez Stolicę Apostolską przeprowadzał reformę zakonu bazylianów we Lwowie i w Ławrowie oraz w Dobromilu. Po odwołaniu go z Dobromila pracował w Chyrowie, w Jassach w Rumunii i w Krakowie. Ostatnie 11 lat życia spędził w Starej Wsi. Zmarł 25 kwietnia 1926 roku i tam spoczywa. Przez całe życie był bardzo aktywny. Mawiał: „Naprzód - czasu nie ma - w niebie odpoczniemy”.



NASZYM KAPŁANOM

*„Posyłam was na pracę bez nagrody.
Na ciężki, twardy i niewdzięczny los ...
Tak jak Ojciec mój posłał mnie
Tak i ja was ślę”*

Powołanie kapłańskie to wielka łaska, łaska na miarę wyzwoleń i na miarę posłannictwa.

Dzięki Wam lud otrzymuje kapłańską posługę: posługę słowa, posługę kultu Bożego i posługę pasterską.

Wy jesteście pasterzami, wokół których skupiają się wszystkie wspólnoty życia parafialnego.

Przychodzą do Was ludzie udręczeni, poniżeni, zagrożeni w swoim człowieczeństwie. Szukają świadków przemienienia. Niech ich znajdują w Was.

Niech Wasze życie będzie owocne tą szczególną owocnością, do jakiej powołani zostaliście, rezygnując z życia rodzinnego, osobistego po to, ażeby tym bardziej żyć dla wszystkich. Pamiętajcie o tym, oddajemy hołd Chrystusowi, który żyje i działa w Was i przez Was.

Niech Dobry Bóg wspiera, dodaje sił i błogosławi każdy dzień Waszego kapłańskiego życia.

Katolickie Stowarzyszenie Wychowawców

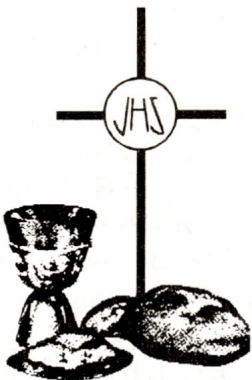
MÓWIĄ POECI

*Tak łatwo nad ołtarzem we Mszy się pochylić,
hostię lekką, drobną, niepozorną
zmienić w Ciało Chrystusa, unieść ponad głowy
w samotność Świętych Pańskich i w ciszę ogromną.
Jak trudno jednak siebie, własne szare życie
uświęcić, przeistoczyć. W duszy karmić spokój.
Wiem to, i mimo wszystko, Jezu ufam Tobie,
bo masz taką zwyczajną, ludzką ranę w boku.*

Ks. J. Twardowski



WIELKA JEST TAJEMNICA NASZEJ WIARY I



Wielki post Anno Domini 1996 przechodzi do historii. W życiu naszej wiary kończy się czas przygotowania do świąt Wielkanocy. Od Niedzieli Palmowej rozpoczyna się Wielki Tydzień. Wielki ze względu na wydarzenia, które w tym czasie przeżywamy. Męka i śmierć Jezusa Chrystusa oraz Jego Zmartwychwstanie stanowią podstawę naszej wiary.

Niedziela Palmowa

Niedziela Palmowa stanowi pamiątkę triumfalnego wjazdu Jezusa do Jerozolimy, któremu towarzyszyło uznanie i wyznanie przez rzesze ludzkie, że On jest oczekiwany Mesjaszem. Jednak ze strony Jezusa było to poddanie się woli swojego Ojca, by poprzez mękę i śmierć zbawić świat. Choć na zewnątrz wyglądało to na radość i uznanie to jednak był to wjazd do miasta, które miało Go odrzucić, skazać na śmierć i wyrok wykonać. W tym wydarzeniu obok radosnego Hosanna

jak cień po ziemi ciągnie się bliska perspektywa śmierci.

Dlatego my ilekroć idziemy na spotkanie z Jezusem z palmą w ręku, wsłuchujemy się nie tyle w opis wjazdu Chrystusa Króla do Jerozolimy, ile w opis Jego męki. To właśnie dlatego ta niedziela ma tak posępny nastrój. Wychodząc z kościoła człowiek bardziej jest pod wrażeniem śmierci Chrystusa niż Jego królewskiej akceptacji.

Wielki Czwartek

Ten dzień rozpoczyna obchód Triduum Paschałego czyli trzech świętych dni, w których dokonano się i dokonuje nasze zbawienie. W Wielki Czwartek Jezus wraz ze swymi uczniami spożywał Paschę. Było to święto upamiętniające wyjście Ludu Bożego z niewoli egipskiej i zawarcie przymierza z Bogiem na Synaju (ok. 1200 r. przed Chrystusem). W czasie trwania Paschy Jezus ustanowił nową Paschę i polecił składać ją na swoją pamiątkę. Polecenie Chrystusa: „To czyńcie na moją pamiątkę” stało się dla nas - chrześcijan nakazem, aby Jego słowa i czyny dokonane w Wieczerniku podczas Ostatniej Wieczerzy kontynuować dalej. To polecenie spełniamy podczas każdej Mszy świętej, gdzie cen-

trum stanowi uobecnienie wydarzenia z Wieczernika - przemianach chleba w Ciało i wina w Krew Chrystusa. W tym jednak dniu Msza święta ze względu na bliską już śmierć Chrystusa nie ukazuje podniosłego nastroju. Będzie to dopiero w uroczystość Bożego Ciała.

Po Mszy świętej przenosi się Jezusa Chrystusa ukrytego pod postacią chleba do ciemnicy, która jest znakiem Jego modlitwy w Getsemani i uwięzienia. Nasza adoracja Najświętszego Sakramentu w tym dniu jest dowodem wdzięczności za dar Eucharystii oraz czuwaniem z Chrystusem w obliczu zbliżającego się zbawienia.

Wielki Piątek

Dzień śmierci Jezusa gromadzi nas na Drodze Krzyżowej. To nabożeństwo bezpośrednio oddaje związek z drogą Jezusa, który niósł krzyż na Kalwarię, aby nas zbawić. Włączając się w to nabożeństwo staramy się w duchowy i fizyczny sposób iść za Jezusem. Drugie nabożeństwo tego dnia celebrowanie jest też wokół męki i śmierci Chrystusa. Adoracja krzyża to nie tylko uznanie, że Jezus umarł na krzyżu lecz także i tego, że ten krzyż, ta męka i śmierć są dla nas, dla mnie zbawieniem. Ostatnim akcentem tego dnia jest przeniesienie Ciała Jezusa ukrytego pod postacią chleba do grobu i Jego tam adoracja jest wyrazem naszej wdzięczności za dar życia Bożego, które nie byłoby możliwe, gdyby Jezus nie umarł.

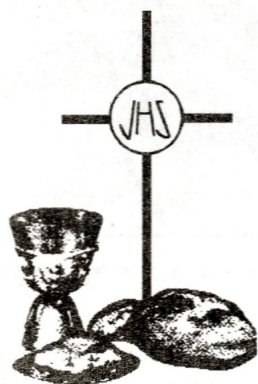
Wielka Sobota-Niedziela

Po zdjęciu z krzyża i złożeniu Chrystusa do grobu następujące cisza. Nic się nie dzieje. Wprawdzie błogosławi się pokarmy na stół wielkanocny, ale ten obrzęd wybiega w przyszłość. Nie ma on związku z Chrystusem leżącym w grobie, ale z Chrystusem, którego zmartwychwstanie ma dopiero nastąpić.

Dopiero, gdy kończy się dzień gromadzimy się przed świątynią, by tam poświęcić ogień - światło które zapali (pobudzi do życia) paschał - tą dużą świecę, która jest symbolem Chrystusa zmartwychwstałego. Tak jak kiedyś (1200 lat przed Chrystusem) Bóg prowadził naród wybrany do Ziemi Obiecanej oświetlając im drogę (Wj 13, 21-22), tak dziś oświetla nam drogę życia Chrystus Zmartwychwstały, abyśmy doszli do nowej Ziemi Obiecanej czyli nieba. Właśnie dlatego światło to jest uroczyście wnoszone do świątyni, tam gdzie zawsze się modlimy i na Jego cześć wyśpiewuje się radosny hymn zwycięstwa. Podobnie jest w tym dniu z hymnem *Chwała na wysokości Bogu*, kiedy dzwonią, a milczące dotąd organy na nowo zaczynają grać. Dlaczego? Bo Chrystus Zmartwychwstał. Te dzwony zwiastujące radość ze zwycięstwa Chrystusa nad grzechem i śmiercią będą dzwonić w poranek wielkanocny podczas procesji i w każdą niedzielę, i w powszednie dni ogłaszając, że w świątyni za pół godziny będzie odprawiana Msza święta czyli misterium naszej wiary.

ks. Jan Majkut

WIELKA JEST TAJEMNICA NASZEJ WIARY II



W każdą niedzielę uczestnicząc we Mszy świętej słyszymy słowa: „Dlatego stajemy przed Tobą i ... uroczyste obchodzimy pierwszy dzień tygodnia, w którym Jezus Chrystus zmartwychwstał” ... Jaki jest związek pomiędzy Mszą świętą, a zmartwychwstaniem Jezusa? Czym w ogóle jest zmartwychwstanie?

Zmartwychwstanie

Zasadniczo pojęciem tym określa się fakt, że Jezus po swojej śmierci powrócił do życia. Nie chodzi tu o życie ziemskie, które w swojej istocie ma perspektywę przyszłej śmierci, ale życie, które będzie trwać bez końca; będzie to więc życie właściwe Bogu. W przypadku Jezusa zmartwychwstanie już się dokonało i zalicza się do wydarzeń historii. Jest ono teraz podstawą do tego, by na drodze wiary obchodzić święto tego wydarzenia. Tak jest co roku; tak jest również w tym roku. 7 kwietnia 1996 roku to dzień wspomnienia tego wydarzenia.

Obok tak pojmowanego zmartwychwstania jest jeszcze inny aspekt tego samego wydarzenia. Zmartwychwstanie Jezusa jest także zapowiedzią, nadzieją naszego (ludzkiego) zmartwychwstania (por. Rz 8,29; 1 Kor 15, 12-53; Kol 1, 18). Ma się ono dokonać przy końcu świata. Wtedy wszyscy ludzie mają zmartwychwstać do życia, gdzie też nie będzie już perspektywy śmierci, końca. Powszechne zmartwychwstanie z uwagi na to, że jest przedmiotem naszej wiary (nie historii) ożywia naszą

nadzieję. Tak więc zmartwychwstanie w pełnym tego słowa znaczeniu dotyczy, obejmuje Jezusa i wszystkich ludzi.

Zmartwychwstanie a liturgia

Zmartwychwstanie Jezusa, które jest potwierdzeniem dokonanego zbawienia stało się poniekąd symbolem prawdziwości całego Jego posłannictwa, misji, którą wykonał. Nauka Ewangelii została przez to potwierdzona jako prawda nieomylna. Stąd też wynikają bardzo ważne konsekwencje dla wiary chrześcijańskiej. Postawione wcześniej pytanie o związki łączące Mszę świętą ze zmartwychwstaniem nie sposób teraz pozostawić bez odpowiedzi.

Jeśli przyjmujemy wiarą całą Ewangelię to w konsekwencji tego musimy dzieło zbawcze Jezusa kontynuować, prowadzić dzisiaj. Ogromną rolę spełnia tu liturgia. Pomijając wiele zagadnień liturgicznych ma ona tą właściwość, że nie zamyka się ona tylko do wspomnienia dzieła zbawienia, ale także aktualizuje je tu i teraz. Używając wielkiego skrótu wolno się wyrazić, że zmartwychwstanie dzięki liturgii nie jest tylko historią i nadzieją, lecz przede wszystkim trwającym dziś zbawieniem. Msza święta jako dzieło liturgiczne łączy człowieka wierzącego w zbawienie. Jednak zbawienie na obecnym etapie naszego życia nie jest wartością trwałą, niezmienną ponieważ może być przez człowieka odrzucone na rzecz wyboru życia bez Boga i potępienia.

Wspominanie w niedzielę faktu zmartwychwstania Jezusa Chrystusa pozwala wciąż na nowo odkrywać

(cd. na str. 5)

i głosić wielką tajemnicę naszej wiary. Jest to jak najbardziej zgodne z Bożym objawieniem, by wielkich i ważnych spraw nie zapominać, ale o nich mówić, nimi żyć, by były ozdobą ludzkiego życia (Pwt 6,1-9). Dlatego też ów dodatek, którego w dawnym mszale nie było, mocniej łączy nas ze zbawieniem. Przez to przenika bardziej naszą świadomość. Jednakże musi przenikać także naszą wiarę. A o wierze przenikniętej prawdą o zmartwychwstaniu można mówić wtedy, gdy człowiek sercem przyjmuje, ustami wyznaje, a życiem potwierdza przez właściwe działanie. Tajemnica wiary dokonująca się w sanktuarium ludzkiego serca jest nieuchwytna dla otoczenia. Zna ją tylko sam wierzący (wierząca) i Bóg. Wiara wymawiana ustami jest także nietrudna, bo ustami łatwo wypowiedzieć słowa wiary, nawet te, o których niewiele albo nic się nie wie. Trzecią płaszczyzną prawdziwości wiary człowieka staje się praktyczne, codzienne życie i ludzkie postawy.

Wyznając wiarę w zmartwychwstanie, które dokonuje się w liturgii Mszy świętej zachodzi potrzeba by w niej uczestniczyć, brać czynny udział (postawa widza jest bez wartości). Następnie Msza święta łącząc w sobie wydarzenia z Wieczernika i Krzyża; z Wielkiego Czwartku i Wielkiego Piątku; z Ostatniej Wieczery i śmierci Jezusa, zobowiązuje nas do udziału w nowej uczcie paschalnej (Bierzcie i jedzcie; To czyńcie...) i do składania ofiary z samego siebie (Jezus właśnie z samego siebie składał ofiarę). Wynikają z tego nasze następne obowiązki jako konsekwencja przyjęcia wiary w zmartwychwstanie. Są nimi: przystępo-

wanie do Komunii świętej (ale nie z grzechem!), spełnianie dobrych uczynków. To ostatnie określenie posiada tak wielki zakres działania, że spokojnie można by powtórzyć ostatnie słowa z Ewangelii spisanej przez św. Jana.

Liturgia a życie

Spełnianie dobrych uczynków nie może być utożsamiane tylko z jakimiś wyjątkowymi czynami. Są nimi szczególnie nasze obowiązki, często szare, zwykłe, nudne ... I to właśnie w nich mamy być wierni, wierni w drobnej sprawie. Wypełniając swoje obowiązki, zachowując wierność własnemu posłannictwu upodabniamy się do Chrystusa Jezusa, który stał się człowiekiem po to, by podjąć w ludzkiej naturze obowiązki, to co było jego przeznaczeniem. On podjął się tego i wypełnił doprowadzając do zbawienia; a ono z kolei do zmartwychwstania. Tak też i my - chrześcijanie włączając się w zbawienie zapoczątkowane przez Jezusa mamy iść w Jego łasce wypełniając swoją misję. Ogromne znaczenie we Mszy świętej ma dla naszego przyszłego zmartwychwstania udzielane błogosławieństwo. To nie jest jakiś magiczny gest lecz troska samego Jezusa, by z Bożą pomocą iść przez życie bogatym w zasługi na życie w chwale zmartwychwstania.

Nie może istnieć w życiu chrześcijanina oddzielenie życia od liturgii, a liturgii od zmartwychwstania. Wprawdzie, można by przytoczyć nie jeden przykład zaprzeczający temu co wyżej, gdyż może istnieć bo istnieją takie rozdarcia. Jednak ja nie znam innego sposobu na udział w powszechnym zmartwychwstaniu od tego, który pozostawił mój Pan - Chrystus Zmartwychwstały.

ks. Jan Majkut

O JEZYKU SŁÓW KILKA

*„Pierwszy cios zadany człowiekowi,
to czasami tylko jedno słowo”*

Phil Bosmans.

Język w życiu człowieka odgrywa doniosłą rolę. Jest on narzędziem myślenia abstrakcyjnego i najważniejszym środkiem porozumiewania się między sobą. Przekazuje doświadczenia społeczno-historyczne następnym pokoleniom, bez niego niemożliwa byłaby twórczość artystyczno-literacka. Jest on ważnym składnikiem naszego życia społecznego i narodowego. Sposób myślenia i sposób wypowiedzania myśli wpływa na jakość naszego indywidualnego i społecznego życia, określa to co nazywamy stylem życia człowieka, w dużej mierze decyduje o naszym powodzeniu i pozycji społecznej. Kultura języka musi być stale przedmiotem troski społecznej i narodowej. Z wypo-



wiedzi można wnioskować o wykształceniu, pochodzeniu społecznym, inteligencji, wewnętrznej kulturze i wrażliwości mówiącego.

(cd na str. 6)

Kto stosuje wyzwiska i przekleństwa, wydaje sobie samemu jak najgorszą opinię, narusza porządek społeczny, rani, obraża, gorszy nie tylko tych, do których jest to zwrócone, ale i mimowolnych słuchaczy.

Wybitny językoznawca Zenon Klemensiewicz tak pisał o języku: „Oszczędzaj bliźniego, łagodząc kształt swoich wypowiedzi, nawet wtedy kiedy masz prawo, kiedy musisz przekazać mu przykrą dla niego treść. Już starożytni trafnie to zauważyli, że można przecież wyrazić się (...) w rzeczy mocno, w sposobie łagodnie (...).

Trzeba delikatności i taktu językowego. Grubiaństwo, opryskliwość, uszczypliwość, kpiarstwo nie są z pewnością sposobami przekazania, pouczenia, wychowania, pozyskania. To znaczy, że jeśli nie trafimy do kogoś słowem dobrym, uprzejmym i życzliwym, to z pewnością nie podbijemy go ordynarnym i wrogim. Chamstwo języka, jak wszelkie chamstwo, nie jest środkiem społecznie skutecznym. Nie doradza się przez to językowego safandulstwa i ekspresyjnej słabości. Życie nastreśla niewątpliwie okazje do gniewu, sporu, zaczepki i obrony, które muszą znaleźć właściwy wyraz, właściwą intonację, ale nie jest tym właściwym wyrazem wyzwisko, przekleństwo, plugastwo i sprośność, a właściwą intonacją wrzask”.

Wiele dziś słyszymy plugawego języka. Już nie tylko pijacy, ale przeciętni ludzie, w codziennej rozmowie używają wulgarnych słów, wulgarnych określeń lub po prostu wulgarnych przerywników wtrąconych w zupełnie poprawnie zbudowane zdanie. Plugawy język słychać wszędzie; na ulicy, w szkole, w domu, również z ekranów kinowych i telewizyjnych. Chłopcy i dziewczęta prześcigają się w wulgarności. Awanturom domowym i burdom ulicznym towarzyszą nie tylko podniesłe głosy, ale i plugawa treść.

Nawet „literaci” w imię naturalności wprowadzają tę rynsztokową mowę do literatury „pięknej”.

Posiadamy dar mowy, by głosić prawdę, by porozumiewać się. Tymczasem czynimy z ust rynsztok, pozwalając by wychodził z nich brud.

Może mniej chamskie, ale także irytujące, jest bardzo częste nadmiernie głośne zachowanie. Szczególnie młodzi ludzie rozchichotani i beztroscy, potrafią głośną rozmową w miejscach publicznych dokuczyć wszystkim dookoła. W pociągach, autobusach, na przystankach, w różnych kolejkach, zachowują się jakby ich nie obchodziło otoczenie. Nie bacząc na to, że jedni śpią, inni próbują coś czytać, czy po cichu rozmawiać, swoim wrzaskiem wszystkim przeszkadzają. Zakłócają spokój. Są wyrazem pogardy dla otoczenia. Głośnym rozmowom, często wulgarnym, nieraz towarzyszy rozpychanie się. Przy wsia-

daniu do autobusu, przy wchodzeniu do sklepu, na chodniku. Niech inni czekają, niech ustępują z drogi! Świat do nas należy! Kto silniejszy, ten lepszy.

Przykłady pospolitego chamstwa można mnożyć. Wszyscy je znamy. Prawie wszyscy nad nimi ubolewamy, prawie nikt z nimi nie walczy. Zwykle uważa się, że są to dowody braku twardej ręki w wychowaniu, braku czasu ze strony wychowawców, by zwrócić uwagę, by wymusić prawidłowe zachowanie. Sprawa ma wymiar etyczny, którego nie wolno bagatelizować.

Bóg obdarzył nas mową, językiem, rękami i nogami, wszystko jednak w określonym celu. Używając darów Bożych niezgodnie z przeznaczeniem, buntujemy się przeciw Bogu i Jego prawom. Nadużywamy wolnej woli. Okazujemy pogardę nie tylko dla otoczenia ale i dla Stwórcy. Ubóstwiamy siebie. Już św. Jakub Apostoł ostrzegał: „Język jest wśród wszystkich naszych członków tym, co bezceści całe ciało i sam trawiony ogniem piekielnym rozpala krąg życia ... Przy jego pomocy wielbimy Boga i Ojca i nim przeklinamy ludzi, stworzonych na podobieństwo Boże. Z tych samych ust wychodzi błogosławieństwo i przekleństwo”. (Jk 36, 9-10)

Zamiast kłać polską mowę, kochajmy ją. Zauważajmy innych i ich potrzeby. Nie zagłuszajmy sumienia hałasem. Szanujmy ciszę i piękno. Kochajmy dzieło Boże i dzieło rąk ludzkich. Pomnażajmy wspólne dobro i dbajmy o piękny język. Nie pozwalajmy, by w naszym otoczeniu był plugawiony.

Bożena

Wesołego Alleluja



Alleluja!

Witam Was bardzo serdecznie. Ciekawy jestem jak się macie? Czy w szkole wszystko jest Okey? Mam nadzieję, że uśmiech nie znika z Waszych twarzy, a jeżeli tak jest niech szybko wraca i rozjaśnia Wasze buźki! Aha, pamiętajcie, że uśmiech jest jak choroba zakaźna! Zараżajcie innych, a świat będzie pełen słońca!

Posłuchajcie co dzieje się w biblijnej krainie, co czeka dzisiaj Daniela.

„... Władcy wkrótce przygotowali plan. Wiedzieli, że Daniel modli się codziennie do Boga...

Poszli do Dariusza.

- O królu - pokłonili się. Powinieneś wprowadzić nowe prawo. Przez trzydzieści dni ludzie powinni modlić się tylko do ciebie. Jeśli ktoś nie słucha, powinien być rzucony lwom na pożarcie.

Dariusz słuchał. - Modlić się do mnie? Muszę być wielkim królem. Bardzo dobrze - uśmiechnął się. - Wprowadzę to prawo. - Napisz to prawo natychmiast - pożegnali się władcy. Wstrzymali oddech ... ale jeszcze raz Dariusz zgodził się. Teraz to prawo nie mogło zostać zmienione! Władcy radośnie głosili to wszystkim.

Kiedy usłyszał to Daniel, wiedział że została przygotowana pułapka. Albo musi zaniechać swoich codziennych modlitw do Boga, albo będzie rzucony lwom. Jego wrogowie będą obserwowali...

Daniel zdecydował się, nadal będzie się modlił do Boga. Poszedł do pokoju na piętrze. Stanął przy oknie wychodzącym na Jerozolimę i modlił się do Boga o pomoc.

Jego wrogowie wiedzieli, że spisek zadziałał.

Uradownicy władcy pośpieszyli do króla:

- Królu Dariuszu, żyj wiecznie! - pokłonili się.

- Czyż nie wprowadziłeś prawa mówiącego, że przez trzydzieści dni ludzie muszą modlić się do ciebie?

- Tak wprowadziłem - zgodził się Dariusz.

- Daniel nadal modli się do swojego Boga! - powiedzieli..."

Co się stanie z Danielem? Czy będzie rzucony lwom na pożarcie? Przeczytajcie za miesiąc!



Krzyżówka

Pionowo:

- 1) Pomógł Panu Jezusowi podczas drogi na Golgotę
- 4) Biały barszcz
- 5) W szkole po przerwie
- 7) Np. stróż
- 9) Jeden z siedmiu sakramentów
- 12) Zdradził Pana Jezusa
- 14) Mała Anna
- 15) Ostatnia niedziela Wielkiego Postu

Poziomo:

- 2) Szkolne noty
- 3) Imię ks. Wilka
- 6) Duża Ninka
- 8) Pora roku
- 10) Do zrealizowania w Banku
- 11) Na twarzy
- 13) Święty dzień tygodnia
- 16) Ciasto urodzinowe
- 17) Z siostrą

Hasło:

A B C D E F G H I J

Mój adres:

„Z Chrystusem w życie”
(HIPOPOTAM)
Parafia Chrystusa Króla
38-500 S A N O K
ul. Jana Pawła II

ABY BYLI ŚWIADKAMI

Bierzmowanie jest jednym z siedmiu sakramentów w Kościele katolickim i prawosławnym. Jak wskazuje jego nazwa w języku łacińskim (confirmatio - umocnienie) jest to sakrament umocnienia w wierze, a tym samym miejsce dopełnienia tego związku w Chrystusie, jaki został zapoczątkowany w sakramencie Chrztu.

Sakrament ten razem z chrztem i eucharystią tworzą całość poprzez rolę jaką spełniają w życiu chrześcijańskim. Jest nią wtajemniczenie, albo używając innej nazwy - wprowadzenie w śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa (zbawienie) oraz zesłanie Ducha Świętego (posłanie, by świadczyć o Chrystusie i Jego Ewangelii).

Tak więc ci, którzy przyjęli ten sakrament zostali przez Boga posłani, by swoim życiem zgodnym z wolą Chrystusa przemieniać się kończący się XX wiek i wnieść prawdę o zbawieniu w nowe, trzecie tysiąclecie. Ten obowiązek spoczywa na wszystkich, którzy byli bierzmowani kilka, kilkanaście czy kilkadziesiąt lat temu oraz na tych, którzy 9 marca 1996 r. z rąk biskupa Stefana Moskwy otrzymali ten sakrament w kościele Chrystusa Króla w Sanoku.

Do sakramentu tego przystąpiła młodzież

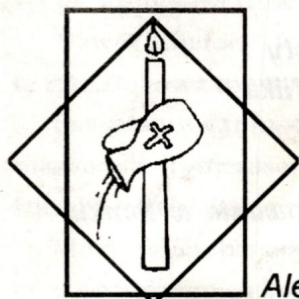
klas VIII ze Szkół Podstawowych nr 7 i nr 8 naszego miasta. W sumie dary Ducha Świętego owego dnia spłynęły na 298 osób.

Z sakramentem bierzmowania łączy się nadanie bierzmowanej osobie nowego imienia. Jednak imię to nie jest wcale używane w praktyce dnia codziennego. Nowe imię - zawsze powinno być to imię osoby świętej lub błogosławionej - jest po prostu dodaniem tej osobie nowego patrona na trud przemiany siebie i świata oraz wypełnienia zobowiązań wynikających z tego sakramentu.

Na koniec, może warto prześledzić jacy święci są znani czy popularni wśród naszej młodzieży. Najwięcej razy zostali wybrani:

św. Piotr - 22 razy,
św. Weronika - 20,
św. Mateusz - 18,
św. Jan - 16,
św. Magdalena - 16,
św. Maria - 15,
św. Anna - 12,
św. Marek - 11,
św. Paweł - 11,
św. Katarzyna - 10,
św. Łukasz - też 10 razy.

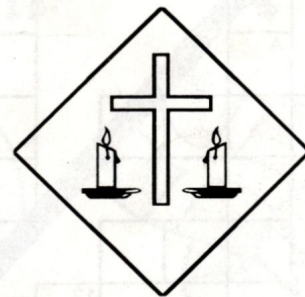
* * *



CH R Z T Y

Aleksandra, Emilia GUNIA
Marcin, Jakub WOŹNIAK
Katarzyna, Anita GONDEK

POGRZEBY



Maria DŻUGAN
Walenty KARNAS
Maria TARCZYŃSKA
Eugeniusz Jan PUCHALIK
Władysław MOŁCZAN